

Kurjer Częstochowski

PRYMNUMERATA MIEJSCOWA WYNOŚI miesięcznie 4.00 mk. z odnośnieniem 4.50, poczta 5.00

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.

Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego 30 fen.

CENA OGŁOSZEN:

Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 2.00 fen., druga i trzecia 1.50 fen., czwarta 0.75 fen., — za wiersz petitywy.

Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 2 mk za wiersz, Nekrologi mk, 1.50 za wiersz, Drobne ogłoszenia 20 fen. za wyraz — — —

Urząd górniczy w Częstochowie

zawiadania panów emerytów górniczych, że Inspektorowie skarbowi otrzymali od Ministerstwa Skarbu polecenie rozpocząć niezwłocznie przyjmowanie podań emerytów górniczych o wypłatę należnych im pensji.

Podania o nowa emerytury powinny być składane do właściwego urzędu górniczego

P. O. Naczelnik okręgu górniczego w Częstochowie
I. Kolski

Aleja III № 67 m. 7.

Zawiadomienie.

Biurow ubezpieczeń państwowych

pow. Częstochowskiego z dniem 1 lipca przeniesione zostało na ul. **Kościuszki** № 9

Sprostowanie.

W wydaniu niedzielnym naszego piśma, z powodu niedopatrzienia korektorskiego, przepuszczono następujące zawiadomienie o poniedziałkowej uroczystości, co niniejszym dopełniamy:

„Od godz. 5 do 7 popołudniu generał Odry będzie przyjmował oficerów i osoby z miasta i okolicy (panowie i panie), które zechcą tym sposobem okazać swoją sympatię dla Francji. Podczas przyjęcia muzyka wojskowa będzie przygrywała w Alei II”.

Po uchwale.

Ogólne zasady reformy agrarnej zostały już przez Sejm uchwalone. Uchwała Sejmu musi być przyjęta przez cały kraj spokojnie i dziś obowiązkiem zarówno władz Państwowych, jak i wszystkich warstw ludności jest dążyć do tego, by wykonanie tej reformy odbyło się bez poważniejszych wstrząśnięć dla życia społecznego i ekonomicznego Państwa. Choć dziś już zapóźno rozważać, czy dałoby się sprawę rolną załatwić w inny, mniej radykalny sposób, to jednak nie bez pożytku będzie zwrócić uwagę na pewne strony taktyczne i zasadnicze przebiegu całej tej sprawy, która od kilku miesięcy roznamietniała irakcje sejmowe i szerokie sfery ludności.

W ostatniej fazie działań sejmowych przy uchwalaniu reformy rolnej, różnica we wnioskach obu połów izby zacierała się do tego stopnia, że uchwała przyjęta większością tylko jednego głosu, nie różniła się wiele od wniosku drugiej połowy izby. Pomimo jednak tej pozornej zgody całego Sejmu, debata rolna odbiła się fatalnie na stosunkach politycznych Polski, spowodowała ona głęboki rozłam w grupach polskich, stojących mocno na stanowisku państwowym. Wina jest tu obustronna, zarówno ze strony piastowców, broniących z dziwnym uporem swojego projektu, określającego maksimum posiadania ziemi na 300 morgów, jak i kół, grupujących się w Związku Ludowo Narodowym, które winny były już kilka miesięcy temu zrozumieć, że w sprawie reformy rolnej konieczny jest kompromis wszystkich żywiołów polskich państwowych, by nie dopuścić do tego, by socjaliści stał się tym języckiem u wagi co decyduje o zwycięstwie i przez to nie wzmocnić stanowiska ich na szkodę Polski.

Piastowcy w sprawie rolnej byli tak zacietrzewieni i zażarci, że odrzucali wszelką myśl o porozumieniu i ustępstwach; ufając jedynie temu, że na polu sejmowym wszyscy właściciele wczesniej lub później zostaną zmuszeni ze wzglę-

dów taktycznych głosować za skrajnymi żądaniami chłopskiemu; z drugiej strony klub Ludowo Narodowy ufał wyłącznie temu, że uda się stworzyć w Sejmie większość przeciwną radykalnej reformie rolnej i liczył się tylko w słabym stopniu z dążeniami chłopów w kraju, rozagitowanych przez zawodowych agitatorów.

Zarówno więc piastowcy, jak i endecja zgrzeszyli w tym znaczeniu, że w sprawie rolnej nie potrafili się wznieść ponad momenty czysto parlamentarno sejmowe i demagogiczne, na wyżyny prawdziwego zrozumienia konieczności zobopól-

nych ofiar na ołtarzu Państwowości Polskiej.

Dziś tryumfatorami nie są ani piastowcy, ani endecja, dziś prawdziwymi zwycięzcami są socjaliści; udało im się z jednej strony rozbić blok ugrupowań polskich państwowo twórczych, z drugiej strony przez przeprowadzenie w Sejmie uchwał o przymusowym wywłaszczeniu, określenie maksimum posiadanej ziemi i upaństwowieniu lasów, zrobiony został wyłom w podstawach dzisiejszego ustroju społecznego.

Oczywiście, sprawa polska nie jest jeszcze przegrana, Polska nie upadnie wskutek uchwały sejmowej w sprawie agrarnej; sprawa ta jednak na przyszłość jest groźnym memento; czas najwyższy, by wszystkie żywioły, stojące niezłomnie na gruncie państwowości polskiej, chcące zwalczać wszystkie objawy anarchji, i bolszewizmu w kraju, połączyły się dla wspólnej walki, by nie powtórzyły się błędy, jakie miały miejsce przy uchwalaniu reformy rolnej.

Dr. Stanisław Nowak.

ten objął już większą część tych okolic i liczy około 16.000 uzbrojonych chłopów. Na czele powstania stoi jakiś hrabia polski.

Ruch ten sympatyzuje z Polską i oczekuje wkroczenia i połączenia się z wojskiem polskim. W ostatnich dniach miało się to powstanie rozszerzyć aż po Kamieniec Podolski.

Posel Grabski przedłoży w Sejmie traktat pokojowy.

WARSZAWA, 12.7 Dział przybył tu Władysław Grabski, trzeci delegat rządu polskiego na konferencję pokojową. Grabski w imieniu delegacji polskiej złożył na Sejmowi traktat pokojowy do ratyfikacji i udzielił wszelkich wyjaśnień związanych z tym traktatem.

Prezydent ministrów Paderewski oraz p. Roman Dmowski pozostali w Paryżu ze względu na nierozwiązanie dotychczas sprawy Galijskiej wschodniej.

Dostojni zbrodniarze niemieccy.

WIENIEN, 12.7 Telegramy z Paryża przynoszą wrywki z listy osób, drukowanej przez francuskie dzienniki a zawierającej nazwiska rozmaitych wysokich osobistości niemieckich, których wydanie ma zażądać koalicja. Lista podaje także zbore dnię, za które te osoby stają przed trybunałem.

I tak znajdują się tam: bawarski wstępca tronu Rupprecht za deportacje ludności cywilnej w północnej Francji, — marszałek Mackensen za podpalanie, kradzieże i rozstrzelanie w Rumunii, — generał Bülow za spalenie Ardanne i rozstrzelanie jeńców, baron von der Lancken za rozstrzelanie Miss Cawell, — admirał Cappel za wojnę podwodną, — poręcznik Jennér, — komendant Valentiner i komendant Fortner za zatopienie okrętów szpitalnych, — Mantenffel za spalenie Lenwin, — major Bülow za zbuzrzenie Aerschott i skazanie na śmierć 150 jeńców.

Wstrzymanie ofensywy na tronie litewsko-białoruskim.

Interwencja koalicji.

NOWY JORK 12.7 Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi: Z Paryża komunikują, że Clemenceau odczytał wczoraj na Radzie Pięciu telegram, który mówi o pochodzie Polaków, przekraczających już o kilka mil granicę polską.

Marszałek Foch na rozkaz Rady Pięciu zatelegrafował do Paderewskiego, ażeby Piłsudski wstrzymał natychmiast dalszy pochód i cofnął się na granicę polską w przeciwnym razie konferencja grozi bezpośrednią interwencją.

Straż nad Renem.

PRAGA 12.7 Czeskie Biuro prasowe donosi z Waszyngtonu na podstawie Biura Reutersa: Wilson oświadczył przedstawicielom prasy, iż wojsko amerykańskie musi tak długo pozostać nad Renem, póki Niemcy nie wypełnią wszystkich warunków układu pokojowego.

Doktor

LUDEWIK ZIELIŃSKI

Warszawa Al. Jerolimowska 37 tel. 53—62 poleca ogniotrwałe pokrycia dachowe **RUBEROID** oraz sztuczny łupek. Jednocześnie wykonywa pokrycia dachowe Cenniki i kosztorysy na żądanie bezpłatnie

Przesilenie gabinetowe w Warszawie.

WARSZAWA, 18.7 Wczorajsza debata sejmowa, nad anarchją przy robotach publicznych, marnowaniem grosza państwowego, wyszczególnieniem próżniactwa, skutkiem niesumienności inżynierów bez kwalifikacji i dalkiej agitacji komunistów była wstępem do wywołania przesilenia gabinetowego.

Atak wczorajszy wyszedł z prawicy, lecz na najbliższem posiedzeniu także le-

wica i centrum zaatakują rząd obecny za jego bezplanowość, bezład i bezczynność.

Przesilenie to załatwionem zostanie po przyjeździe Paderewskiego z Paryża. Jeżeli teki ministerjalne obejmą ambitni partyjacy, a nie fachowcy, to bezład warszawski w dalszym ciągu będzie rujnował kraj i państwo.

Ostatnia straż niemiecka opuściła Gdańsk.

Wojska amerykańskie w drodze do Gdańska.

GDANIE 14.7 — „Danziger Neueste Nachrichten“ donoszą: Według doniesień z Genewy w amerykańskiej obozie Bessacon we Francji skoncentrowano już wojska amerykańskie przeznaczone do ekwipacji Górnej Śląska i Prus.

Pierwszy transport wojsk amerykańskich w sile 6 tysięcy ludzi odszedł już do Brestu, skąd drogą morską przewieziony będzie do Gdańska.

Straż ludowa w Grudziądzkiem.

GDANIE 14.7 — Z inicjatywy polskiej i niemieckiej ludności powiatu grudziądzkiego powstała straż ludowa dla utrzymania porządku w tym powiecie.

Komendantem straży jest polak per. Głąbowski.

TELEGRAMY

4000 Polaków w więzieniach górnośląskich.

PIOTROWICE 12.7 Więzienia pruskie w Katowicach, w Raciborzu, Opolu, Rybniku, Bytomiu, Oleśnie, Gliwicach i innych miejscowościach przepelnione są aresztowanymi Polakami w liczbie przeszło 4 tysiące osób.

Osoby te na czas plebisytu mają być wywiezione do Meklenburga oraz do innych miast w głębi Niemiec.

Bolszewicy aresztują konsulów.

PRAGA 1.7 — Biuro Reutersa donosi: Bolszewicy obsadzili w Pietrogradzie

wszystkie obecne konsulaty i pod zarzutem szpiegostwa przeciw rządowi sowieckiemu, uwięzili personel poselstw i konsulatów.

Zarazem rząd sowieków wydał dekret o natychmiastowym wykonaniu wszystkich wyroków sądowych.

Dekret postawia też, że każdy u kogo znajdzie się broń, będzie natychmiast rozstrzelany.

Chłopi podolscy urządzili powstanie na rzecz Polski?

LWÓW, 11.7 Pisma lwowskie podają: Od osób, przybyłych z tamtej strony frontu, dowiedziano się, iż w Jampolu wybuchło zbrojne powstanie chłopów przeciw bolszewikom i petlurowcom. Ruch

TEATR „ODEON”

KRZEMIŃSKIEGO

ulica Panny Marji Nr. 27.

Program od wtorku 15 do piątku 18
Lipca

**Dla dzieci wejście
wzbronione.**

H R A B I A Ż E B R A K

Znakomity dramat sensacyjny
w 6 ciałach według dzieła

Franciszka Molnara

w wykonaniu najwybitniejszych artystów węgierskich.
W rolach głównych uroczą

Hilda Radnay i Karol Haszy.

Anons: Ulubienica Publiczności, uroczą

Henny Porten
„Wina”...

wkrótce ukaże się w najświeższej swej kreacji w przepięknym dramacie życiowym

Zarząd Warszawa Mazowiecka 11
Oddziały: Częstochowa, Dąbrowa Górnicza,
Kielce, Kraków, Lublin, Łódź, Piotrków, Radom
Warszawa.

TOW. AKC. HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE

ADRES DLA DEPEZ
DO CENTRALI I ODDZIAŁÓW
„LIBOR”

„L. J. BORKOWSKI”

ODDZIAŁ W CZĘSTOCHOWIE

Telefon Nr. 76.

Biurowo ul. Panny Marji, № 14.

Skład ul. Piotrowska № 2.

POLECA Żelazo — Bednarke — Belki — Blache — Metale — Kolejki — Maszyny — Narzędzia — Gwoździe — Wyroby żelazne — Rury i Łączniki — Cement — Pape — Oleje i Smary — Olej gazowy do motorów — Wagi dziesiętne — Artykuły techniczne i Stal amerykańska — Kosy — Grabie — Oselki — Kraty — Oskardy — Wiadra pocynkowane i t p

Ratyfikacja traktatu pokoju.

BERLIN 12/7. Ustawa o ratyfikacji traktatu pokojowego, uchwalona przez niemieckie zgromadzenie narodowe, brzmi:

Art. 1. Wyraża się zgodę na podpisanie d. 28 czerwca 1919 r. przez Niemcy i sprzymierzone oraz zjednoczone mocarstwa układ pokojowy, jakoteż na należący do niego protokół oraz na podpisany w tym samym dniu traktat, co do wojskowego obsadzenia obszaru nadreńskiego. Układ pokojowy, protokół i traktat będą niezwłocznie ogłoszone.

Art. 2. Ustawa ta wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Ostatnia nota ententy o Węgier

PRAGA Czeskie biuro prasowe donosi z Bukaresztu: Agencja Dacia doniada, że general Franchet d'Espèray otrzymał telegram ze wskazówką, ażeby przerwał rokowania z madziarskim rządem rad i nie odpowiadał na jego noty. Jak slychać, Franchet otrzymał daleko idące pełnomocnictwo, a mianowicie, w sprawie ofensywy przeciw madziarom, Franchet wysłał do rządu budapezteńskiego ostatnią notę z wezwaniem, ażeby rząd natychmiast zrezygnował i ustąpił miejsca innemu wybranemu przez lud rządowi. O ile madziarski rząd nie ustąpi, zostanie natychmiast podjęta akcja wojskowa.

Podział zachodnich Węgier.

WIEN 12/7. Achtehrblatt donosi, że Węgry zachodnie będą podzielone między Austrię, Czechów i Madziarów.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Agitacja komunistyczna w wojsku polskim.

Polcja krakowska od kilku dni wylapuje kelpeterów, którzy krążąc w pobliżu koszar, asilowali rozrzucać bolszewickie odezwy pomiędzy żołnierzy.

W odezwach tych wzywano żołnierzy by nie przelewali bratniej krwi robotników i chłopów Rosji, Ukrainy, Litwy i Białorusi.

Budowa wagonów i parowozów dla Polski.

Ponieważ warsztaty kolejowe zdewastowane i zniszczone przez władze rosyjskie nie są w stanie w szybkim tempie doprowadzić wyniszczonych przez długą wojnę wagonów Polskich Kolei Państwowych do porządku — Ministerstwo kolei skłoniło Tow. przemysłowe „Lilpop, Rau i Loewenstein” do uruchomienia swej fabryki wagonów w celu przeprowadzenia napraw wagonów towarowych i osobowych.

Dotychczasowemu stanowisku i energii prezesa Rady nadzorczej i dyr. tegoż Towarzystwa p. Zaleskiego, roboty około uruchomienia fabryki postąpiły w krótkim czasie tak daleko, że 27 czerwca rb. Ministerstwo kolei mogło już zawrzeć ze wspomnianym Towarzystwem formalną umowę, na naprawę wagonów, która będzie mogła być już w najbliższych dniach rozpoczęta.

Towarzystwo Lilpop, Rau i Loewenstein ma samiar również rozpocząć w niedługim czasie niezależnie od napraw, także budowę wagonów.

Jak i kiedy będziemy odbierali Niemcom naszą własność

Na tych ziemiach, które już bez żadnego gadania mają być nasze, porządek przejścia ich w nasze ręce jest przepisany taki:

W ciągu 15 dni od chwili zatwierdzenia traktatu przez Sejmy państw zainteresowanych, a więc w drugiej połowie lipca ma być utworzona komisja, która się zajmie szczegółowym wykreśleniem granic. Na komisję składa się siedmiu członków. Pięciu z nich mianują mocarstwa sprzymierzone i państwa zaprzyjaźnione, jednego Polska i jednego Niemcy. Sprawy wątpliwe będą rozstrzygane większością głosów. Postanowienia większości będą obowiązywały tak Polskę, jako też i Niemcy.

Mówią, że wytknięcie i ustalenie granic, do którego komisja przystąpić musi jeszcze w lipcu, potrwa niedługo. Roboty będzie mało, bo w ugodzie pokojowej granice są dość wyraźnie wskazane.

Tembardziej sprawa pójdzie szparko, że Niemcy w Prusiech Królewskich, o które najbardziej nam chodziło, już się pogodzili ze swym losem. Sprzymierzeńcy zagrozili Niemcom surowo, że siłą będą bronić praw, przyznanych naszej Ojczyźnie, i to też pewnie pomogło. Krzyżackie wilki są teraz jak baranki — tacy potulni.

Oto zaraz nazajutrz po podpisaniu ugody, t. j. w samą uroczystość św. Piotra i Pawła, do Poznania przybyli delegaci Niemieckich Rad Ludowych z Bydgoszczy i Grudziądza. Razem z nimi przybyli też przedstawiciele tamtejszych Polskich Rad Ludowych. Ci delegaci z członkami Wielkopolskiego Komitetu Ludowego omawiali sprawę przyłączenia Prus Królewskich do Polski. Potem delegaci udali się do samej Warszawy, aby się porozumieć z ks. Patronem Adamskim i p. Wojciechem Korfantym, którzy wraz z p. Poszwińskim są najwyższymi Komisarzami tego Naczelnego Komitetu Ludowego, czyli najwyższym rządem na Wielkopolskę. Ci dwaj są posłani do Sejmu, najwięcej mieszkają w Warszawie, więc też do nich Niemcy przyjechali. Rozumnie się, że w naradach musiałby udział wziąć najwyższy przedstawiciel rządu wszechpolskiego, prezydent ministrów Ignacy Paderewski. Ale go w Warszawie nie było, bo spraw polskich

pilnuje w Paryżu. On tam jeszcze potrzebniejszy, aniżeli w Warszawie. To też w naradach zamiast Paderewskiego brał udział jego zastępca, minister spraw wewnętrznych Wojciechowski.

W Warszawie Polacy i Niemcy doszli do zupełnego porozumienia.

Spodziewać się trzeba, że powrót Prus Królewskich do Polski i ustalenie granic Wielkopolski odbędzie się bez niepotrzebnych starć i bez rozlewu krwi.

Daj to, Boże! Bo nam się potrzeba na Ukraińców i bolszewików moskiewskich.

Walka o Śląsk.

Warunki plebiscytu, ogłoszone wedle oryginalnego brzmienia układu pokojowego, główną i rozstrzygającą władzę kładą w ręce owej komisji plebiscytowej, złożonej z czterech przedstawicieli państw koalicyjnych. Od nich naprzykład zależy będzie, które władze niemieckie będą musiały zawiesić swe czynności i którzy z urzędników na czas plebiscytu opuścić muszą terytorjum śląskie. Jest to naturalnie czynnik wielkiej wagi. Tak samo w warunkach pokojowych powiedziano tylko, że skazanym za sprawy polityczne należy umożliwić głosowanie, podczas kiedy my stanowczo musimy domagać się amnestji ogólnej dla t. zw. „przestępców” politycznych oraz umorzenia wszystkich procesów na tle politycznym. Wiele, wiele bardzo wiele będzie zależało od dobrej woli komisji.

Główny ciężar odpowiedzialności spada jednak na ramiona społeczeństwa naszego.

Plebiscyt na Śląsku będzie ntebywał dotychczas w historii walką dwóch kultur. I niesłychanym jest skarb, o który bój się toczy.

Chodzi tu o najbogatszą dzielnicę naszą, o czarną Kalifornję Europy.

Lud polski na Śląsku ma ciężką walkę z kulturą niemiecką przed sobą. Stosunek z kulturą niemiecką przed sobą. Stosunki dziejowe sprawiły (obojetność reszty Polski, nie własna wina Śląska!), że dzisiaj kapitał, znaczenie, oświata są tam w ręku niemieckim. Lud polski tworzy tam zwartą gromadę, silną pierwotnym swym patriotyzmem, pozbawioną jednak wielkich dochodów, wpływową, znaczenia, ogłady, nauki, stanowisk, wszystkich wygód i przywilejów cywilizacji, do której droga szła jedynie nprzez zaparcie się języka rodzinnego. Niemiec na Śląsku rozporządza wielkim kapitałem i sutymi dochodami, ma inteligencję zadowolą, nauczycielstwo średnie i ludowe, urzędy i posady, rozliczne szkoły i czytelnie, zasobną prasę, potężne duchowieństwo i organizację socjalistyczną, sa le na wykłady i fundusze na to. Nasze szkoły są liczniejsze; ale znacznie gorzej wyposażone, gospodarczo zależne od odepchnięte, w przywódców z inteligencji skąpo zaopatrzone. Ale ich wola należenia do Polski jest gorąca, ich hart niezłamany, ich świadomość narodowa głęboka.

Niemiec na szalę plebiscytu rzuci ciężar swych milionów, pracę swej organizacji i myśla. Rozwinie wszystkie swe babczne zdolności do walki powoła wszystkie pulki, każdego żołnierza do tego boju na nogi postawi. Będzie chciał lud śląski oślnąć i przerazić blaskiem swej kultury, jak Jowisz piorunami kochankę. Musimy siły nasze wyteżyć, aby Śląskom, którzy wytrzymali piekło teroru militarnego, pomódz do wytrwania w tym kulturalnym szturmie, który niemieczyzna teraz do nich przypuści.

— (2) —

Różne nowiny.

— Rozprawy sejmowe o „bezrobociu publicznem” wykazały z całą wyrazistością dążenie do przesilenia ministerjalnego. Rząd zaatakowała prawica, ale w dalszym ciągu dyskusji, która odbędzie się dziś we wtorek do ataku tego przyłączyc się mają również lewica i ludowcy. Rozpoczyna się zatem przesilenie gabinetowe, które jednak dopiero po przyjeździe prezydenta ministrów Paderewskiego dojrzeje do rozwiązania. Pomiedzy klubami politycznymi w sejmie zaczyna się już wymiana zdań co do składu przyszłego gabinetu.

Dzisiaj przybył do Warszawy p. Władysław Grabski, trzeci delegat rządu polskiego na kongres pokojowy. P. Grabski w imieniu delegacji polskiej złożył ma sejmowi traktat pokojowy do ratyfikacji i udzielił wszelkich wyjaśnień związanych z tym traktatem.

— Prezes ministrów Paderewski oraz p. Roman Dmowski pozostali w Paryżu ze względu na nierozwiązanie dotychczas sprawy Galicji wschodniej.

— Wczoraj przybyła do Warszawy delegacja pow. oszmiańskiego, złożona z osób: dziekana oszmiańskiego ks. Czesława Górskiego, p. Franciszka Perepecki, inżyniera; dwu gospodarzy pp. Juliana Ludkiewicza i Józefa Szwabowicza, oraz właściciela ziemskiego p. Aleksandra Żylińskiego.

Delegacja przybyła zramienia wieceu oszmiańskiego, który zgromadził przedstawicieli wszystkich gmin powiatu. Celem delegacji jest złożenie deklaracji wieceowych w sejmie i u naczelnika państwa, żądających przyłączenia powiatu oszmiańskiego do Rzeczypospolitej. Zarazem delegacja ma podziękować naczelnikowi państwa za obronę powiatu oszmiańskiego od niewoli moskiewsko-bolszewickiej.

— W tych dniach ma nastąpić ostateczna decyzja co do wysłania polskiego komisarza nadzwyczajnego do Omska, do rządu Kołczaka. Z pewnej strony jest wysuwana na to stanowisko kandydatura Al. Więckowskiego. Kandydatura ta jest niemożliwą już choćby z tego względu, że p. W. niedawno powrócił z Rosji bolszewickiej gdzie jest uważany za swojego człowieka.

— Jak się dowiadujemy, pewne sfery ry wysuwają jako kandydata na ministra skarbu p. Leona Bilińskiego.

Zawiadomienie.

W piątek 18 lipca 1919 roku w teatrze „POLONIA“ ulica Panny Marji № 12. odbędzie się jedyny wieczór - wielki koncert wieczór śmiechu i powabu

pani HALINA SZMOLCÓWNA
p. Kazimiera Horbowska

Słynna gwiazda baletu opery warszawskiej która niedawno powróciła z gościnnych występów w **New-Yorku i Paryżu.**

Znakomita śpiewaczka z teatru „Nowości“ w Warszawie.

p. Józef Urstein

Znany humorysta ulubieniec Publiczności Warszawskiej wystąpi ze swoimi najlepszymi numerami „Pikuś przy telefonie“ i „t. j. ta wiosna“

oraz p. prof. Ludwik Urstein akompaniament,

Blizsze szczegóły w afiszach i programach. — Bilety są już do nabycia w cukierni W. P. Działacha.

Co dzień niesie?

Aresztowanie szpiegów chińskich.

Z Warszawy donoszą:

W Kowlu aresztowano 3 chińczyków jedynego w stolicy tłumacza języka chińskiego, pułk. Kazimierza Libera, który znajomość języka chińskiego zawdzięcza temu, że ukończył Akademię Wsłuchania we Władźwostoku.

Szpiegów sprowadzono do Warszawy gdzie przesłuchano ich za pośrednictwem jedynego w stolicy tłumacza języka chińskiego, pułk. Kazimierza Libera, który znajomość języka chińskiego zawdzięcza temu, że ukończył Akademię Wsłuchania we Władźwostoku.

Szpiegów, których zeznania są bardzo sprzeczne, uwięziono w cytadeli warszawskiej.

Legendarny car.

Pisma paryskie donoszą, że osoba wysoko postawiona z domem panującym rosyjskim oświadczyła, że car Mikołaj II żyje.

Osoba ta otrzymała niedawno list, zapewniający, że car wraz z rodziną znajduje się na jednej z wysp greckich.

Niemcy [na agitację.

Obecny rząd niemiecki, według zebranych danych, wypłacił w miesiącu marcu br. na agitację bolszewicką w Polsce 15 mil. mk.

Z tej cyfry widać w jakim interesie i za czyje pieniądze grasują u nas podżegacze i amatorzy łowienia ryb w mętnej wodzie.

Klamstwa żydowskie.

Prasa angielska zaczyna się przekonywać o kłamliwości rozszerzanych przez żydów wieści o pogromach w Polsce. Między innymi organ liberalny i żydofilski dotąd „Daily News“ sceptycznie komentuje do oświadczenia obrońcy żydów angielskich w Londynie w dn. 26 znanego sjonisty Zangwilla, który powiedział między innymi:

„Żydzi są prześladowani w Polsce głównie za to, że chcą być bolszewikami“.

Wyraziwszy swe powątpiewanie co do słów powyższych „Daily News“ przeciwstawia temu relację zdaną rządowi Wielkiej Brytanji przez jej ambasadora w Warszawie p. Percy Wyndhama, tycającą się „rzekomych pogromów w Wilnie i Pińsku“ (słowa „Daily News“).

W sprawozdaniu powyższym stwierdzono, że przy zajęciu Wilna przez wojska polskie zostało cpoprawda zabitych 64 żydów, jednakże z tej liczby 10 ucierpiało przypadkowo podczas walk ulicznych, reszta została rozstrzelana na zasadzie wyroku sądu polowego, gdyż udowodniono, że strzelali oni do wojsk polskich z okien lub z dachów.

Po przywróceniu ładu i porządku w mieście zaarrestowano około 2000 żydów, których badała komisja śledcza, złożona z równej liczby żydów i chrześcijan. Wszyscy, którzy udowodnili swą niewinność, w liczbie około 1000, zostali niezwłocznie zwolnieni. Ale i z pozostałych komisja zwalnia pewną ilość oddziernie.

Wreszcie p. Wyndham stwierdza kategorycznie, że cały korpus dyplomatyczny

koalicji w Warszawie obecnie jest zupełnie przekonany, że wszelkie wiadomości o ekscesach antysemickich, które się ukazywały dotąd w piśmie, są mocno przesadzone.

„Times“ zaś ostrzega żydów przed rozdmuchiowaniem nienawiści do Polski. Ostrożności tej wymaga od nich lojalność względem Ententy.

Z tajnych dokumentów niemieckiej okupacji.

1) ...Rozkazuje: traktować Polski korpus Posiłkowy, po jego przybyciu do Królestwa, jako Armię Sprzymierzoną, starać się zbliżyć z Polakami, przyjmując ich w kasynach. Do służby jednakże garnizonowej nie dopuszczać, lecz jednocześnie, aby im pokazać, że Niemcy bważają ich za godnych zaufania, pozwalając od czasu do czasu zajmować warty honorowe. W miejscach, w których się znajdują jednocześnie polskie i niemieckie wojska, władza spoczywa tylko w rękach niemieckich wyższych władz wojskowych nie bacząc nawet na to, czy polska dowódca okaże się wyższy szarżą.

(Tajny rozkaz von Beselera z dnia 17-11-16 r. art. O. Nr. 548 pers.);

2) Zaleca się: czynić wstępy Alzacykom i Lotaryńczykom w przesyłaniu przez tychże poczty do ojczyzny i zmuszać ich pisać listy tylko po niemiecku. (Tajny rozkaz min. wojny Nr. 7453-16 g. A. 1. z d. 21-12-16 r. podpisany przez d-cę 14 korpusu jenerała von Steina);

3) ...Szalone łapownictwo urzędników wojskowych niemieckich w okupacji na ziemiach Polski musi być ukrócone.

(Tajny rozkaz von Beselera z dnia 16-10-16 r. art. I-a Nr. 487 pers.);

4) ...Rozkazuje się wypłacić powracającym jeńcom ukraińskim z niewoli niemieckiej jako wsparcie 500 rubli, na ubranie cywilne 200 marek i zaleca się traktować tych jeńców protekcyjnie.

(Tajny rozkaz Min. Wojny Nr. 6-16 U. K. P. z d. 29-1-16 r. podpisany przez jenerała Hoffmana);

5) ...Polacy, Alzacycy i Duńczycy, przebywający w obozach internowanych we Francji, składają w listach swych krewnych i znajomych, pozostałych w Niemczech, na stronę Ententy i namawiają do ucieczki z Niemiec. Rozkazuje podobne listy starannie cenzurować i konfiskować.

(Tajny rozkaz Min. Wojny Nr. 2098. 17.9. A. 1. z d. 10-6-17 r. podpisany przez von Vrisberga).

KRONIKA.

Z niedzieli.

Jakby na zamówienie od samego rana piękna pogoda, zapowiadająca się na cały dzień, sięgnęła do środowiska miejskiego liczących mieszkańców przedmieścia i okolic.

W Bazylice Jasnogórskiej zauważono też większy napływ pątników i ruch pod klasztorny.

Popołudniu aleje przepelulione były spacerowiczami a teatry i kinematografy cieszyły się nie lada powodzeniem.

Dopiero koło godz. 11 ulewny deszcz rozpędził śladych wrażeń i przygód spacerowiczów do domów.

Wczorajsza uroczystość w Częstochowie.

Już w niedzielę po południu, przy pięknej pogodzie rozpoczęła się uroczystość 14 lipca defiladą oddziału wojska, milicji ludowej i straży ognjowej miejscowej przez aleje. Piękny widok przedstawiał pochód strażaków z całym rynsztunkiem i rekwizytami strażackimi przez aleje poprzedzany orkiestrami, które na zmianę grały hymny narodowe polskie i francuskie. Oddział wojska Hallerczyków z zapalonymi pochodniami poprzedzał cały pochód. Tysięczne tłumy mieszkańców Częstochowy i przybyłych na ten cel okolicznych włóścjan zapelnili aleje. Wieczorem w niedzielę od 9 do 12 w nocy w kasynie oficerskim (aleja 54) oficerowie 7 dywizji przyjmowali oficerów francuskich gdzie honory gospodarzy pełnili generałowie polscy skierski i Babjański. Podczas przyjęcia orkiestra grała hymny narodowe; podniosłe mowy wygłosił generałowie polscy, przedstawiciele naszych władz muncypalnej i państwowej. Kilkunastotysięczny tłum na alei hucznie oklaskami manifestował na cześć armji polskiej i francuskiej.

W poniedziałek już od samego rana policja komunalna obsadziła wyloty ulic prowadzących do alei, przerywając komunikację kołową. Około godziny 8 zaczęły napływać do alei wojska i ustawiały się w wyznaczonych punktach: przedstawiciele instytucji społecznych, kulturalnych, oświatowych, związków zawodowych, władze miejskie, powiatowe i t. p. zapelnili przygotowane przed kościołem św. Jakuba miejsce przed estradą, na samej zaś estradzie zajęły miejsce panie.

Punktualnie o godz. 9 rano gen. Odry rozpoczął przegląd ustawionego wojska w alei, w otoczeniu swojego sztabu, podczas którego orkiestry na zmianę wykonywały hymny narodowe polskie i francuskie **Jeszcze Polska nie zginęła i Marsyljanke.**

Po dokonanych przeglądzie gen. Odry udał się na plac przed kościołem św. Jakóba, gdzie nastąpiła defilada wojska w następującym porządku: najpierw oddział strażaków z orkiestrą na czele, następnie policja komunalna, po nich oddział kawalerji i piechoty sjołdmej dywizji, dalej straż graniczna i na ostatku oddział artylerji.

Po dokonanej defiladzie gen. Odry, w otoczeniu generałów: Moinville, Skierskiego, Babjańskiego i pułk. Pogorzelskiego oraz swego sztabu i oficerów francuskich zwrócił się do zebranych przed estradą przedstawicieli tutejszego społeczeństwa, gdzie dr. Nowak prezes rady miejskiej odczytał po francusku mowę do gen. Odry i wojska francuskiego, na którą gen. Odry odpowiedział również po francusku. Zebrany kilkunastotysięczny tłum na placu podniósł okrzyk na cześć wojska polskie i francuskiego, a oficerowie obsypani zostali kwieciami.

Po skończonej defiladzie, wojsko w tym samym porządku udało się wraz z

zebraniem kilkunastotysięcznym narodem na Jasną Górę, gdzie przed szczytem odprawiona została Msza św. przez ks. przeora, poczem wojsko wróciło do kościoła. Podniosłe kazanie wygłosił ks. Łęga kapelan III pułku.

Po południu przy udziale wsetotysięcznego tłumu odbyła się zabawa, w parku Staszycza urozmaicona bogatym programem w czasie której przygrywały orkiestry.

Około godziny 5 po poł. w myśl zakreślonego programu rozpoczął gen. Odry w swym mieszkaniu przyjmować życzenia, pomiędzy innymi o godz. 6-ej po poł. złożyli życzenia przedstawiciele rady miejskiej i magistratu.

Wieczorem u dyrektora banku Handlowego p. Nowińskiego odbyło się przyjęcie na cześć generalicji wojska polskiego i francuskiego.

Od samego rana do ukończenia uroczystości przed południe wszystkie sklepy i handele pozamykano. Miasto ustrojone było we flagi narodowe polskie i francuskie.

W dniu tym nie czynne były do południa biura władz muncypalnych, administracyjnych i komunalnych oraz biura prywatne instytucji handlowych i społecznych w mieście.

Poświęcenie sztandaru

dla wojska Hallera.

W sobotę ubiegłą odbyło się na Jasnej Górze poświęcenie sztandaru dla wojska Hallera. Jest to pierwszy sztandar wojskowy z błog. Andrzejem Bobolą, który objawiwszy się sto lat temu, przepowiedział dokładnie wskrzeszenie Polski.

Z drugiej strony obraz Matki Boskiej Częstochowskiej napis: „Królwo Korony Polskiej prowadź nas do awyćstwa“.

Sama uroczystość poświęcenia nie wypadła jednak tak świetnie, jakby się należało tego spodziewać, miała bowiem charakter czysto prywatny, gdyż brakowało przedstawicieli wojska, a to z tego powodu, iż nie nadszedł jeszcze rozkaz gen. Hallera do sztabu w wrzeszowie. Dla tego pozostawiono sztandar w kaplicy Matki Boskiej przy oltarzu, gdzie zostanie aż do wręczenia go wojsku.

Ille podpisano pożyczki.

Zapisy na 5 proc. obl. Skarbu Polsk. w Banku Handlowym w Warszawie oddziale w Częstochowie: 5 osób miejscowych na rb. 1.000, mk. 2.400, kor. 2.600, 1 osoba zamiejscowa na rb. 8.000.

Zmarli od ran.

Donosiliśmy przed dwoma dniami o wybuchu bomby znalezionej na polach wsi Kalej przez pastucha.

Dowiadujemy się zatem, że ranni od odłamków bomby dwaj włóścjanie Ignacy Kmiec i Marcja Głęb, zmarli onegdaj w szpitalu miejskim.

Zawiadomienie.

Delegacja Ministerstwa Pracy i Op. Społ. uprzejmie prosi o punktualne przybycie wszystkich członków Komitetu Niebezpieczeństwa Bezrobotnym na ogólne zebranie dzisiaj tj. we wtorek o godz. 7 wiecz. w lokalu Wiera Wielńska 14.

